

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Zjednoczone Stany Ameryki północny.

W d. 18. Kwietnia odebrano w Londynie przez okręt z Filadelfii ważne poselstwo, które Prezydent Zjednoczonych Stanów Ameryki północney przestał Kongresowi pod d. 15. Marca w Washingtonie zebranemu, względem wystania Pet-nomocników ze strony tych Państw na Kongres Panamski. Nad tym przedmiotem naradzał się Kongres kilka dni w zamkniętej sali, aż narazcie wystanie tych Komissarzy uchwalono w Senacie 24 głosami przeciwko 19. Wybór padł na PP. R. C. Andersona z Kentuki i Johna Sergeant z Pensylwanii. P. W. B. Rochester z Nowego-Yorku mianowany Sekretarzem przy tém poselstwie. Wyżey pomienione poselstwo jest bardzo obszerne, że same nawet gazety Londyńskie wychodzące w olbrzymim formacie, i dosyć mające miejsca takowego tylko w wyimkach udzieliły.

Prezydent przechodzi po kolei rozmaite przedmioty, które zapewne na Kongresie Panamskim będą wniesione i oświadcza się najpierw za zupełnem wyłączeniem każdego Europejskiego Mocarstwa od nowego zakładania osad na jakiegokolwiek części zachodniej półkuli ziemskiej, w sposobie następującym:

P. Monroe ostatni Prezydent Zjednoczonych Stanów w poselstwie swoim do Kongresu z d. 2. Grudnia 1823 przy oznajmieniu w owczas toczących się układów z Rosyją względem północno-zachodnich brzegów Ameryki, uczynił uwagę, że do rozpraw w tej mierze zaszytych dało powód przyjęcie zasady, dotyczącej się mocno praw i interesów Zjednoczonych Stanów; zasady mianowicie, że stałe lądy Amerykańskie przez wolne i niepodległe stanowisko, jakie obrały i utrzymywały, mogą być na przyszłość uważane za niepodległe dalszemu zakładaniu osadze strony jakiegobądź Europejskiego Mocarstwa. Zasadę tę przyjęto naprzód w owych układach z Rosyją. Opierała się też na prostem i zwięzłym rozumowaniu. Wyjąwszy terazniejsze Europejskie osady, których byt nie może być w żadnym sposobie zagrożony, obadwa stałe lądy północney i południowej Ameryki złożone są z rozmaitych samowładnych i niepodległych narodów, których kraje zajmują całkiem powierzenia tych stałych lądów.

Przycém niepodległym stanie owych krajów, Zjednoczone Stany używają prawa handlu z każdą częścią tychże posiadłości. Chcieć zakładac w tych posiadłościach osadę, znaczyłoby przywłaszczac sobie z wyłączeniem innych, handel, który wspólnie wszyscy posiadają. Doświadczenie takiego rodzaju nie mogłoby zayść bez nadwężenia istniejących praw Zjednoczonych Stanów. Rząd Rosyjski nie przeczył temu i nie okazał najmniejszey niechęci względem przyjęcia tej zasady za prawidł. Większa część nowych Rzeczypospolitych Amerykańskich, zgodziła się na to i między przedmiotami narad w Panamie, przekłada wziąć pod rozwayę środki, iakby tę zasadę można skutecznie utrzymać, i oprzeć się wszelkiemu obcemu wpływowi, do spraw wewnętrznych Rządów Amerykańskich. Zastanawiając się nad środkami, widocznie za wcześniej byłoby stanowić o tém wprzód, nad czem dopiero mają się naradzać, lub nieprzyznawać tych środków, które już podane były zaprawidło lub ieszcze podane być mogą. Zamiatem Rządu Zjednoczonych Stanów jest nie przyczynić się do żadnych środków, któreby połączone były z krokami nieprzyjacielskimi przeciwko Europie, lub wzbudzić mogły sprawiedliwą niechęć u iakiegokolwiek Państwa Europejskiego. Gdyby za rzecz słuszną osądzono, działać przeciwko iakiegokolwiek ugodzie względem tego przedmiotu, tedy zamiary nasze nie rozciągałyby się daley iak tylko na wzajemnie zobowiązanie się stron przez traktat, utrzymania zasady w zastosowaniu do ich właściwych krajów i niedopuszczac, by iakiegokolwiek Mocarstwo Europejskie na ich własney ziemi zakładało osady; a z uwagi na gwałtowne wdzieranie się zewnątrz, iezli z tego co już niew jednem nowém Państwie zaszło lub może teraz ieszcze się dzieie, można wnosić o przyszłej własności takiego wdzierania się, tedy wspólne oświadczenie o charakterze tego wdzierania się i wystawienia onegoż przed światem, byłoby zapewne wszytciem, coby środ terazniejszych okoliczności mogło być potrzebnem.

Czyli Zjednoczone Stany będą miały udział do takowego oświadczenia, słusznie takowe tworzyć mogło część narad w Panamie. Aby się przekonać, że jest złe, któremu zaradzić należy, potrzeba tylko nieiako przeyrzeć się w tajemny historyi czasów ostatnich; czyliby nie było nayle-

pięć w tęg mierze porozumieć się na Zgromadzeniu Panamskiem iak temu zapobiedz warta iest przy najmniej doświadczyć.

Naybliższy punkt, na który wedle zdania Prezydenta, powinna być zwróconą uwaga Kongresu Panamskiego, iest zniesienie handlu niewolnikami Afrykańskiem na całym Amerykańskim stałym lądzie. Prezydent oddaie cześć Kolumbii, że pierwsza wniosła naradzać się nad tym przedmiotem na wspomnianym Kongresie.

O stanie Hayty, tudzież położeniu wysp Kuby i Porto-Rico, wyraża się Prezydent w sposobie następującym: Czyli stan polityczny wyspy Hayty ma być w Panamie rozpoznawany, to powinno być przedmiotem uprzednich naradzeń. W polityczney formie Rządu tegoż ludu zachodzą okoliczności, które Rząd Zjednoczonych Stanów dotąd wstrzymywały uznać takowy iako samowładny i niepodległy. Nowe powody do odmówienia tego uznania, znalazły się niedawno w okoliczności, że mieszkańcy tej wyspy przyjęli nominalne Władztwo, za zezwoleniem obcego Monarchy pod warunkami, które równają się zezwoleniom wyłącznych korzyści handlowych na rzecz jednego narodu, odpowiadają całkiem stanowi wazalstwu osad i mało co więcej z niepodległości iak tylko imię zostawiają. Pełnomocnicy nasi odbiorą zlecenie, nieść te zdania na Zgromadzeniu Panamskiem, a gdyby tam nieznalazły przyzwolenia, nie mają się wdawać w ugodę, która podług innych zasad może być wniesiona. Ważniejsze iest ieszcze położenie wysp Kuby i Porto-Rico, i styka się ieszcze więcej bezpośrednio z terażniejszymi interesami i przyszłym losem naszego Związku. Korrespondencya do tego Poselstwa załączona (z której gazety Angielskie do d. 18. nie udzielają) okaże, iak mocno ściągnął ten przedmiot uwagę naszego Rządu. Należy tych wysp obiedwóch, wyznać należy przedmiotem, który Państwa wojnę prowadzące powinny wziąć pod dojrzałą rozważę w Panamie. Wstrząszenia na iakieby przy właściwych sobie częściach składających ludność, w razie takiego najsicia mogły być wystawiane i niebezpieczeństwo, któreby z tąd powstało, gdyby prawnie wpadły wręce innego Mocarstwa Europejskiego, iak Hiszpania, niedozwalaia, abyśmy obojętnie patrzali na skutki, do którychby Kongres Panamski w tym względzie mógł doprowadzić. Nie potrzeba nam zapuszczać się daley nad tym punktem, lub powiedziec więcej, iak tylko, że wszelkie nasze staranie względnie tej okoliczności będzie do tego zmierzalo, by istniejący stan rzeczy, spokojność tych wysp, pokoy i bezpieczeństwo iey mieszkańców utrzymać.

O charakterze i przedmiotach obradowania Kongresu Panamskiego w ogólności, mówi Prezydent. »Sądzę być rzeczą zbyteczną, czynić uwagę, że to Zgromadzenie stosownie do swey istoty będzie dyplomatycznym lecz nie ustawodawczym; iż nic nie będzie tamże wzięto pod obrady, coby obowiązywać mogło iakiekolwiek tamże reprezentowane Państwo, bez wyraźnego głosowania iego właściwych Reprezentantów, a i wtedy dopiero po ratyfikacyi ze strony konstytucyynnych Władz a siebie. Ten iest iedyny sposób iakim Zjednoczone Stany zobowiązuą się przeciwko obcym Mocarstwom. Naprzód Zgromadzenie owe uważam iako naradczę, i chociaż Komissarze Zjednoczonych Stanów będą mieli Pełnomocnictwa, by na każdy wniosek od innych współuczestników Kongresu zasiągali zdania i w tej mierze dla rozstrzygnięcia donieśli swemu Rządowi, iednakowoż nie będą mogli uchwalać, tego, co wprzód nie było poddane ostateczney sankcyi naszego Rządu według wszystkich form konstytucyynnych. Z tąd nie zdawało mi się być potrzebą, nastawać, aby każdy przedmiot mający być wniesiony na narady na owym Kongresie wykazany był z precyzją sądowicznego wyroku, lub wsparty dokładnie matematycznym twierdzeniem. Sam zamiar Zgromadzenia, iest naradzać się nad ważnemi i wspólnemi interesami rozmaitych nowych i sąsiednich narodów. Jeżeli ten środek iest nowy i bez przykładu, tedy takim iest także położenie tych, którzy do tego Kongresu mają udział.

Ze przedmioty obrad są w niejakim względzie niepewne, daleki iestem od tego zarzut, raczej iedną z najmocniejszych zasad za tą sprawą. Nie idzie tu o przyjęcie za prawidło zasady handlu z iednym narodem; lecz razem ze siedmioma lub osiomioma narodami. Ze takowe, zanim miały sposobność udzielić swoich pomysłów i wzajemnie między sobą nad temi przedmiotami naradzić się, iuż między sobą się ułożyły i ukonczyły, znaczyłoby żądać, że skutek powinien przyczynę poprzedzać, znaczyłoby żądać po Zgromadzeniu tego, dla osiągnięcia czego samo Zgromadzenie dopiero iest przeznaczone.

Uchwalono, aby tego poselstwa i załączonych dokumentów 10,000 exemplarzy wydrukowano.

## Turcya.

Dostrzegacz Austriacki umieścił pod napisem: »Z Konstantynopola d. 10. Kwietnia«, co następuje:

Od czasu przybycia Tartarów, którzy przywieźli wiadomość o wzięciu umocnionej wyspy Vassiladi i Anaticio, nie odebrała W. Porta dal-

szych doniesień z obozu Ibrahima Baszy pod Messolungą.\*)

Z Napoli di Romania dowiedzieliśmy się, że tameczny Rząd ockniony wiadomością o upadku Messolungi ze swojej dotychczasowej obietnicy, dał rozkaz y, aby ile możności zebrano okręty Hydryjotów, Spezycyotów i Ipsaryjotów za rabunkiem rozproszone, i pośpieszono na pomoc z po-

\*) Tém śpiesznię Dziennikarzem Paryżkim uczynili przysługę ich korespondenci w tamiecznych okolicach. Już w dniu dziewiątym Kwietnia wieczorem rozeszła się w Paryżu wiadomość o wzięciu w d. 20. Marca Messolungi przez Turków tak powszechnie i tak z dokładnymi szczegółami, iż przysądzić można było, że korespondent był naoczny świadkiem zdarzenia. — Jedno z tych doniesień, którego Konstytucjonista, Dziennik Rozpraw i Gwiazda z d. 11. Kwietnia udzieliły, zakończyło temi słowy: „Nakoniec w d. 8. Marca (20. Marca n. st.) dwoju śmierci zapowiedział ostatnią godzinę chrześcijan. O godzinie 10 zdołali Turcy szturmować Messolungę; Biskup Józef został powoli na ogniu upieczony; wszyscy mężczyźni poległi od miecza; mnóstwo kobiet i dzieci położono w lagunach. Pomordowano jedynastie tysięcy chrześcijan; stoją oni przed sądem Boga, sędzią Królów świata, gdzie skarzyć się będą na odszczepione Gabinetu!“ — W kilka dni późnię, gdy się w Paryżu innym sposobem dowiedziano, co jest za przyczyna tego smutnego doniesienia o upadku Messolungi, roznieśiono nowe bajki właśnie w przeciwnym znaczeniu. Zupełnie niedawno Gazety Paryżkie z d. 23. Kwietnia, wystawiają znowu okolicznie zwycięstwo Messolungi przez Turków w liście Oficera Angielskiego z Sainte Anne pod Lepanto z d. 25. Marca, który Londyńska Gazeta: Poczta poranna, ma zawierać, utoli to zdarzenie przeznaczają na d. 22. Marca. — Nasze wiadomości z Korfu dochodzą do d. 9. Kwietnia i bynajmniej nie namieniają o tych zdarzeniach.

Owe Paryżkie i Londyńskie doniesienia przywiodłyśmy jedynie dla tego, aby tym nowym i uderzającymi przykładem okazać, na jaką wiarę zastugnia opowiadania owych pism — czyli treść ich szkodliwa lub pomyślna dla Greków — względem wypadków na placu wojny w Grecyi. Razem czynimy powinność oddać sprawiedliwość wielu Gazetom Niemieckim, mianowicie Gazecie powszechnę, że tym doniesieniem Paryżkim mało wierzyły, „ponieważ Dostrzegacz Austriacki (do tego lub owego dnia) nie donosił nic o wzięciu Messolungi.“ — Prawda, chociaż i zapoznana lub przyćmiona, odnosi przecież w końcu nad kłamstwem zwycięstwo. W ciągu tej pięcioletniej nieszczęsnej walki, mówiliśmy o wszystkich zdarzeniach podług doniesień najsławniejszych wiary, które naszczy doszły wiadomości, i wszystkie fakta wiernie opowiadaliśmy. Nawet o najważniejszych wypadkach tego powstania umieszczaliśmy własne doniesienia dowódców Greckich, na morzu i na lądzie, i często z uwagą, że w wielu przypadkach wzięć się zbliżyły prawdzie, jak istotne lub zmyślane korespondencje tak zwanych ich przyjaciół. — Temu postępowaniu i nadal wierui zostaniemy, nie dając sobie bynajmniej w naszym toku przerywać Sądowi, któryby złość lub nieroztropność przeciwko nam wycały. —

Przyp. Dost. Aust.

trezhami wojennymi i zapasami żywności mocno ścisnionę twierdzy.

Podług wiadomości z Athen z d. 24. Marca przedsięwziął Pułkownik Fabvier z woyskiem regularnem w ciągu kilku miesięcy przez siebie utworzonem wyprawę przeciwko wyspie Negropontu i ukazał się przed Karysto, umocnionem miastem na kończatości południowey tej wyspy. W d. 4. Marca wydał Pułkownik Fabvier ze swojej ówczesnię głównę kwatery w Vrana do Konzulów i Agentów Mocarstw Europejskich w Atenach okólnik, w którym porty wyspy Negropontu i zotoka Volo uznane są za będące w stanie blokady.

O Zgromadzeniu Narodowem napród do Argos, a potem do Megary zwołanem, które podług najnowszych wiadomości w Piada, zupełnie blisko Epidaurus, ma być odprawione, donosi list z Athen z d. 15. Marca:

„....Sądzą, że Zgromadzenie Narodowe w ciągu przyszłego tygodnia rozpocznie się w Piada, niektórzy z Moreotów, między innymi Petro Bey (Bey Mayny) już tam przybyli. Zdanie większej części Deputowanych Grecyi zachodnię do tego dąży, aby uczynić Państwo monarchiczne i żądać od wielkich Monarchów Chrześcijaństwa, Króla. Instrukcyje mieszkańców Salony, Talandi, Livadyi, Tebów, Lidoriki i t. d. dane pełnomocnikom na Zgromadzenie Narodowe, mają dosłownie zawierać: »Musiemy mieć Króla; nie mając Króla nie osiągniemy nigdy celu; ieżli tego nie uskutecznicie, nie powracaycie do nas, i t. d.« Goura przysięga na wszystkie Bogi, iż raczy się poddać się Turkom, iakby na przyszłość miał znosić iarżmo oligarchów Morei i Fanaru.«

»Ponieważ zaś pożądaný Król w żadnym razie nie może być na doręczu, zatem Rząd tymczasowy w Napoli di Romania zawiadywać będzie sprawami, i prowadzić wojnę z wszelkimi w jego mocy będącymi środkami. Jednakowoż zayść mają następujące odmiany w formie Rządu. Na czele Rządu ma być Wydział z sześciu Dyrektorów pod przewodnictwem Prezydenta. Każdy z trzech oddziałów Grecyi, łąd stały, półwysp Morea i wyspy, wybiorą po dwóch Dyrektorów, Prezydent zaś nie ma do żadnego z tych oddziałów należeć, dla uniknienia stronnictwa i ułatwienia swojego przeniesienia. Zdaie się, że Ypsylanty będzie miał najwięcę głosów do godności Prezydenta, nawet przed Maurokordatem znieawidzonym od Moreotów, którzy mu zarzucają, że Grecyją zaprzedał Anglikom, że posiada nieograniczoną chęć panowania, i stara się między stronnictwami niezgodę utrzymywać. Wszyscy Kapitanowie nienawidzą go iako jedynego, który im może stawić czoło.«

»W nadziei rezultatu kroków, które Zgro-

madzenie Narodowe zda się postanowi to wyjednać, Zgromadzenie to ogłosi się za nieustające. Liczba Deputowanych do tegoż ma być zmniejszona na trzydziestu lub trzydziestu szesciu i podobnie liczba Ministrów. Chcą mianowicie połączyć Ministerstwa Wąjny i Marynarki, tudzież Spraw Wewnętrznych i Policji, znieść Ministerjum Spraw Duchownych i takowe zastąpić Synodem Biskupów, a miasto Ministerstwa Skarbu mianować Komisysją ze trzech Członków dla Spraw tegoż Ministerstwa. Mają być pożyczki utworzone i Dyrektoryum ściśle obowiązane zdawać dokładną sprawę z użycia pieniędzy sobie powierzonych. Wojska regularne (tak zwane *Τακτικον*) mają być pomnożone, i środki obmyślane, do utrzymywania okrętów Rządowych miasto dotychczasowych będących własnością prywatną.»

»Wolność druku, jedyny środek zachowania Grecy od tyranii, oszukaństwa i przeniewierzenia się w zawiadowaniu pieniądzu ma być nieograniczona.»

Dotąd list z Athen. — Co z tego wszystkiego po części obszernego planu ziści się na Zgromadzeniu w Piaz, lub nie, czas nauczyci.

Ostawiony Vasso Braikowich, napadłszy ze swoimi awanturnikami wyspy Zea, Syru, Paras i Naxos, i wybrawszy kontybuycją, posuwa swoje śmiałe rozboje aż na brzegi Smirny. W. Porta odebrała wiadomość, że rozbojnicy napadli miasto Bairut, takowe zrabowali i część mieszkańców Tureckich wycięli.

Część nowey pod Ibrahimem Bejem na Archypelag przeznaczonéy eskadry, odplynęła w d. 7. t. m. do Dardanellów, reszta stoi na kotwicy przed Beszyktasz, letnią rezydencyją W. Sultana. Jeden z okrętów liniowych przy wyściu pod żagle zapędzony został przez pęd wody na mieeliznę przy brzegach Scutari i dotąd pomimo usiłowań nie został wydobyty.

Na nader pocieszającą wiadomość o szczęśliwém wyzdrowieniu Cesarza Jegomości Austriackiego odprawił wczoray w Niedzielę d. 9. t. m. w kościele farnym Santa Maria Draperis tutejszy Katolicki Arcybiskup, Monsignor Coresi, na podziękowanie za to dobrodzieystwo Niebu uroczyste nabożenstwo; na którym znajdował się C. K. Internuncyusz, z osobami do Poselstwa należącymi, wszystkimi będącymi tu Austriackimi Kapitanami i poddanyimi, tudzież wielu Członkami Ciała dyplomatycznego.

Stolica wolną zupełnie od zarazy i nawet choroba przed niejakim czasem w Smirnie wybuchła, podług ostatnich z tamtąd wiadomości, znowu ustala.

Własnie przy końcu naszego pisma odbieramy wiadomości z Korfu z d. 18. Kwietnia donoszące, co następuje:

»W lagunach Messolunji jest mała wysepka, zwana Klissowa, z klasztorem, dokąd schroniło się wiele rodzin Greckich naczelników, a który Grecy opatrzyli bateriją z dwoma działami, aby onę ieszcze więcey uczynić niedostępną dla nieprzyaciela, iak iuż z saméy jest natury, a przez to zapewnić związek z Messolunją, iakoteż obfity ryb połów, iaki onym posiadanie tóy wyspy nastęcza. Ibrahim Basza przekonał się o potrzebie opanowania tego punktu, i zalecił wykonanie tego Seraskierowi (Rezyd Mehmedowi Baszy.)

Stosownie do tego wyruszył ostatni w d. 6. t. m. o godz. 6. rano na czelu 1,500 Albańczyków przeciwko wspomionéy wyspie, przebył szczęśliwie ze swoim korpusem na tratwach i czołnach błota; atoli zaledwie zbliżył się wyspie na wystrzał działowy, gdy Grecy ze swoiey baterji mocny wszczęli ogień i wielu uderzających ubili i ranili; między ostatnimi jest także Seraskier, raniouy w nogę; poczem Albańczykowie wrócili się.

»Ibrahim Basza dowiedziawszy się o tym nie-szczęśliwym skutku, posłał natychmiast korpus Arabów, dla zaięcia tego stanowiska. Ci odważnie ięli się do tego przedsięwzięcia, pokonali trudności przy przeysciu błót, i wytrzymali ogień z większą iak Albańczykowie odwagą, przeco zbliżyli się do wyspy na kilka kroków. Atoli dowcip ich przeciwników stawił im tu nowe przeszkody, których odwaga woioownicza Arabów pokonać nie zdołała. Grecy zrobili w koło wyspy głębokie rowy, i liczne palisady rozmaicie podzielone w takowym umieścili, tak, że uderzający ni w bród, nie na tratwach nie mogli przybydź do wyspy, i pod ogniem Greckim również zmuszeni byli cofnąć się.

»Dwukrotnie przedsiębrany zamiar bez skutku kosztował Turków wiele zabitych i rannych. Grecy podają liczbę onych na 500 ludzi. Pewna jest, że oprócz Seraskiera Rumelii raniouy jest, także Seraskier Kandyi, Hussein Bei, i Pułkownik siódmego arabskiego pułku Hassan Bei.»

»W d. 13. t. m. zawiął to szoner woioenny Jouski Lord Castlereagh, pod Kapitanem Torrini, z Dardanellów. Ten Kapitan powiada, że w d. 11. t. m. widział na morzu pod Zante ósm okrętów Greckich płynących ku Messolundze, i od tych dowiedział się, że innych 34 okrętów wyszło pod żagle, aby równie udały się ku Messolundze.»

»Lord wyższy Komisarz tych wysp, Sir Fryderyk Adam, wyjechał przed kilku dniami za pozwoleniem na czas przez Ankonę do Anglii. Obowiązkiem jego podczas onegoż niebytności sprawować będzie Jeneral Pensoyby, któremu dodany jest Major Rudsell iako Adjutant.»